

# Rozważania różańcowe

Ks. Mateusz Szerszeń CSMA

## TAJEMNICE RADOSNE / oddaj Bogu całego siebie /

*Jezu, oddaję Ci moją pamięć, a co za tym idzie, całą historię mojego życia, którą w niej przechowuję. Niech nie będzie ona dla mnie bagażem w chodzeniu za Tobą, ale świadectwem, że w każdym momencie mojego życia (nawet w trudnym i bolesnym) Ty także byłeś obecny.*

Panie Jezu, polecam Ci całego siebie: moje ciało, rozum, wolę, uczucia i pamięć. Niech rozważanie tajemnic radosnych skłoni mnie do przemiany wewnętrznej, abym umiał głosić radość Ewangelii całemu stworzeniu.

### 1. Zwiastowanie

Oto poczniesz i porodysz syna, któremu nadasz imię Jezus (Łk 1,31).

Kierując się pragnieniem całkowitego oddania, polecam Ci Jezu, w tej tajemnicy moje ciało. Wierząc głęboko w to, że wcielenie jest darem dla całego człowieka, chcę przyjąć Słowo Boże skierowane do mnie. Niech staje się we mnie ciałem i napelnia Duchem, który uświęca. Maryja, umocniona mocą Najwyższego, czyni ze swojego ciała chodzące tabernakulum. Staje się świątynią, w której mieszka Syn Boży. Obym zawsze pamiętał o tym, że ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała (1 Kor 6,13).

### 2. Nawiedzenie

Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana (Łk 1,45).

Rozważając tajemnicę spotkania Maryi z Elżbietą, oddaję Ci Jezu moje uczucia. Przykład Elżbiety stanowi lekcję, jak autentycznie okazywać swoje uczucia innym. Przepelniona radością, zaskoczeniem i miłością wita Maryję i odkrywa dużo więcej niż to co zewnętrzne. Jej świat uczuć spotyka się ze światem uczuć Maryi i dzięki temu intuicyjnie odkrywa, że Maryja nie przyszła sama, ale niesie ze sobą, oczekiwanego przez wieki Pana. Obym umiał okazywać innym takie uczucia, które będą budowały, a nie niszczyły. Jezu, pozwól, abym dla moich braci i siostr był zawsze dobry i miłosierny (por. Ef 4,32).

### 3. Boże Narodzenie

Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli (Łk 2,14).

Tajemnica narodzenia Jezusa każe mi zastanowić się nad używaniem mojej woli. Bóg obiecuje pokój tym, którzy są ludźmi dobrej woli. Jezu, oddaję Ci moją wolę i pragnę, aby zawsze skłaniała mnie ku dobremu. Obym nie był głuchy na dobre natchnienia i głos sumienia. Pozwól, aby moja wola nie słabła pod naporem pokusy i cierpienia. Świadomy jestem tego, że często nie czynię dobra, którego chcę, ale czynię zło, którego nie chcę (Rz 7,19). Potrzebuje Twojej pomocy, Jezu, aby stary człowiek, który we mnie mieszka, nie miał władzy nad człowiekiem nowym, który żyje już tylko dla Ciebie.

### 4. Ofiarowanie

Moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował dla wszystkich narodów (Łk 2,30-31).

Symeon w symboliczny sposób uosabia pragnienia ludzi Starego Przymierza czekających na Mesjasza. Pamięć, którą pielęgnowały kolejne pokolenia, uzyskuje dzisiaj swoje spełnienie. Rozpamiętując wielkie dzieła Boże i obietnice złożone przez Boga w przymierzu z ludźmi, tworzy się tożsamość Nowego Izraela. Jezu, oddaję Ci moją pamięć, a co za tym idzie, całą historię mojego życia, którą w niej przechowuję. Niech nie będzie ona dla mnie bagażem w chodzeniu za Tobą, ale świadectwem, że w każdym momencie mojego życia (nawet w trudnym i bolesnym) Ty także byłeś obecny.

### 5. Odnalezienie

Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania (Łk 2,41).

W tajemnicy odnalezienia widzę Jezusa, który rozważa prawo Pana przez przysłuchiwanie się i zadawanie pytań. Jezu, oddaję Ci mój rozum, aby nie prowadził mnie na manowce mojego myślenia, ale odkrywał prawdę ukrytą w Twoim słowie i sałym stworzeniu. Niech będzie światłem, które przybliży mnie do Ciebie. Głupi bowiem z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest; patrząc na dzieła, nie poznali Twórcy (Mdr 13,1). Obym umiał wytrwać w medytacji słów, które do mnie kierujesz i rozmyślał nad Twym prawem dniem i nocą (Ps 1,2).

# TAJEMNICE ŚWIATŁA / rozjaśnią twoją codzienność /

*Maryjo, nauczycielko życia, wspomagaj mnie w mojej codzienności i na modlitwie, abym nie ustawał w drodze do Twojego Syna.*

Duchu Święty, oświecaj mój umysł, umacniaj wolę. Daj, abym rozważając tajemnice życia Jezusa i Maryi, czerpał inspirację do pogłębiania swojej wiary i kroczenia tymi samymi ścieżkami co oni. Maryjo, nauczycielko życia, wspomagaj mnie w mojej codzienności i na modlitwie, abym nie ustawał w drodze do Twojego Syna.

## 1. Chrzest w Jordanie

Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie (Mt 3,17).

Chrzest jest nowym początkiem. W życiu Jezusa był początkiem misji, którą zlecił Mu Ojciec. Od tego momentu Jezus-Mesjasz z mocą zaczyna wielkie dzieło zbawienia człowieka. Dla mnie chrzest jest nie tylko nową misją, ale i nowym życiem. Daj mi, Jezus, siłę abym nigdy nie sprzeciwił się temu, co otrzymałem na chrzcie świętym. Stałem się dzieckiem Boga, w którym Ojciec ma upodobanie. Niech na zawsze wyśpiewuję hymn dziękczynienia za to, że otworzyłeś mi drzwi do Kościoła, bo w nim pragnę żyć i umierać.

## 2. Wesele w Kanie

Nie mają już wina (J 2,3).

Doświadczenie niedostatku na weselu w Kanie jest symbolicznym przedstawieniem niedostatku, którego doświadcza każdy człowiek. Często świadomi jesteśmy naszych niedostatków i braków. Uwierają nas, niepokoją i martwią. Nie zawsze potrafimy im zaradzić. Wsłuchajmy się w słowa, które Maryja kieruje do każdego z nas: „Uczyńcie, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Tu leży recepta na wszelkie nasze niedostatki. To, co wydaje się naszym brakiem, często jest jedynie iluzją. Jedyną rzeczą, której powinniśmy się obawiać, to utrata łaski uświęcającej. Jezus spraw, abym zawsze chodził pełny. Pełny Twej łaski.

## 3. Głoszenie Królestwa Bożego

Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie (Mt 4,17).

Jezus w Ewangelii jest w ciągłym ruchu. Dopiero krzyż go unieruchamia. Uczeń Jezusa też powinien znaleźć się w orbicie pielgrzymowania Jezusa. Tylko ciągła zmiana i rozwój dają szansę na autentyczne nawrócenie. Nie chodzi nam jednak o samodoskonalenie i osiągnięcie jakiejś formy

doskonałości, ale pokorne naśladowanie Boskiego Pielgrzyma. Często, aby głosić autentycznie Ewangelię, muszę zrezygnować z własnych ambicji, przywilejów i pomysłów. Mam głosić Jezusa i Jego królestwo, a nie siebie. Jezus, ulecz mnie z pychy, która przesłania Twoje słowo, a wysuwa na pierwsze miejsce moją osobę. Chodzi mi tylko o to, abys Ty wzrastał, a ja się umniejszała (por. J 3,30).

## 4. Przemienienie

Tam przemienił się wobec nich (Mk 9,3).

Czasami można ulec wrażeniu, że przemienienie było jakimś niezwykłym ukazaniem się Jezusa w chwale. Prawda jest jednak taka, że Syn Boży właśnie wtedy pokazał się w prawdziwej postaci. Bez zasłony i w pełnej okazałości, zachwycił uczniów do tego stopnia, że mniemali postradali zmysły. Jezus, uchron mnie od zbytniego „uczłowieczenia” Twojej działalności. Pomóż we mnie wiarę, że mnie jesteś tylko cudownym człowiekiem, ale prawdziwym Bogiem. Niech przemiana, którą ujrzeli uczniowie, będzie także dla mnie zapowiedzią ujżenia Ciebie takim, jakim **jestes naprawdę.**

## 5. Ustanowienie Eucharystii

To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana (Łk 22,19-20).

Chleb i kielich z winem. Niezaprzeczalne znaki Twojej obecności między nami. Nie wystarczyło, żeby były tylko symbolami. Chodziło o to, aby stawały się częścią nas. Tworzyły komunie: komunie z Bogiem i komunie między ludźmi. Łączy nas Chrystus. Mamy w rękach dar, którego słowami nie da się wyrazić. Najcenniejszy skarb świata powierzony został w ręce ludzi. Od tej pory nie będzie już wątpliwości, że nasz Bóg jest wielki. Jezus, obym zawsze umiał docenić Twoją obecność między nami. W chwilach zwątpienia, trudności i zwykłej codzienności przychodzę do Ciebie i patrzę na chleb, pod którym się ukryłeś. Czekałam na Ciebie, a Ty przychodzisz cicho i niepostrzeżenie.

# TAJEMNICE BOLESNE /ukażą ci paradoks krzyża/

*Pójdę za Jezusem, a On mnie poprowadzi. Każdy kamień i każda nierówność pod moją stopą będzie odczuwana także pod Jego stopami. Będziemy współtowarzyszami podróży, która swój bieg kończy w krainie, gdzie mieszkań jest wiele (J 14, 2).*

Proszę Cię, Jezu, daj mi siłę do modlitwy, która przede mną stoi. Niech każda tajemnica będzie dla mnie pogłębieniem wiary i zachętą do miłości Ciebie i bliźniego. Maryjo, czuwaj przy mnie, a wytrwam do końca i będę zbawiony.

## 1. Modlitwa w Ogrójcu

Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie (Łk 22,46).

Modlitwa zawsze wiąże się z trudem. Paradoksalnie im większy trud, tym modlitwa jest bardziej owocna. Utrudzeni uczniowie zasypiają i tracą świadomość obecności cierpiącego Boga, a przecież każdy chciałby przekonać się, że nasz Bóg nie jest tylko obserwatorem cierpienia, ale sam też staje się jego uczestnikiem. Jezus modli się w Ogrójcu i doświadcza zmagania, które każe Mu postawić wszystko na jedną kartę. Oddaje całe swoje życie w ręce Ojca i to Jemu poleca dalsze dzieło. Jakże często nie potrafimy docenić takiego trudu na modlitwie. Pragniemy, aby dzięki naszej modlitwie zmieniało się wszystko wokół nas, ale nie jesteśmy w stanie oddać naszego losu w ręce Boga. Jezus kieruje do nas słowa przebudzenia. Pragnie naszej pełnej świadomości, oddania i trzeźwości umysłu. W przeciwnym razie, ślepi na dzieło Boże, ulegniemy pokusie (por. Łk 22,46).

## 2. Biczowanie Jezusa

Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzony, zelżony i opluty; ubiczują Go i zabiją (Łk 18,32).

Wbrew pozorom ludzie nie pozostali obojętni na słowa i czyny Jezusa. Znienawidzili Go za to i postanowili zabić. Biczowanie jest momentem, w którym to ludzie przejmują inicjatywę i wymierzają krzywdzącą sprawiedliwość. Systematycznie, dokładnie, w imię prawa i przywileju władzy chłostczą Syna Człowieczego, bo ludzkiej sprawiedliwości zawsze musi stać się zadość. Biczowanie ma nam uświadomić, jak bardzo potrafimy wykorzystać dobre idee do złych rzeczy. Karcimy sprawiedliwego, bo na to zasłużył, nie wyraził skruchy, nie przeprosił, co więcej - nawet nie podniósł na nikogo głosu. Krew Syna Bożego, po raz

pierwszy, spada na ziemię. Najczystsza świętość miesza się z brudem i prochem ziemi, z którego ulepiony jest człowiek (por. Rdz 2,7).

## 3. Cierniem ukoronowanie

A żołnierze, upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym (J 19,2).

Nie wystarcza zwykle wymierzenie kary. Trzeba jeszcze pokazać ludziom, jak słaby i biedny jest człowiek w swoim poniżeniu. Karykatura króla poruszy wszystkich. Oczywiście nie do nawrócenia, ale do śmiechu i szyderstwa. Jezus ośmieszony, z koroną na głowie, godzi się na przyjęcie tego, co w ludzkim umyśle zrodzić się może najborszego. Rozum – piękny dar Boga przekazany wyłącznie ludziom – staje się narzędziem zła. Czasami wydaje się nam, że grzech to tylko coś zewnętrznego, ale nie szukamy źródła, z którego wypływa. To właśnie w naszej głowie wszystko się zaczyna. Tam, schowani przed wzrokiem innych, obmyślamy zasadzkę na sprawiedliwego. Dopóki zło panuje w naszej głowie, na próżno szukamy mądrości. Mądrością jest bowiem bojaźń Boża, a unikanie zła rozumem (Hi 28,28).

## 4. Droga krzyżowa

Zabrali zatem Jezusa. A On sam, dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki (J 19,16).

Najdłuższa droga w dziejach świata. Prowadzi od pierwszego grzechu w Raju po ostatni grzech człowieka końca czasów. Wyboista, nierówna i zagmatwana, ale, co najgorsze, śmiertelnie niebezpieczna. Jezus wchodzi na tę drogę gotowy na wszystko. Wie, że na jednym upadku się nie skończy. Wie, że spotka tam różnych ludzi. Zabierze to wszystko na Kalwarię. Tam jest przystanek końcowy i to tam cała ludzkość zostanie wyniesiona do góry. Także nasze drogi z Jezusem nie są łatwe. Ważne jest to, aby nie zwątpić, że nadal jesteśmy na dobrej drodze. Pójdę za Jezusem, a On mnie poprowadzi. Każdy kamień i każda nierówność pod moją stopą będzie odczuwana także pod Jego stopami. Będziemy współtowarzyszami podróży, która swój bieg kończy w krainie, gdzie mieszkań jest wiele (J 14,2).

## 5. Śmierć Pana Jezusa

I skłoniwszy głowę, oddał ducha (J 19,30).

Nie ma wystarczających słów, aby opisać, czym jest śmierć najlepszego z ludzi i jedyne Boga, jaki istnieje. Człowiek jednak zdolny był do takiego czynu. Błąd... To JA byłem zdolny do czegoś takiego. Nie jestem z tego

dumny, ale przecież też nic nie zrobiłem, aby zmienić los Tego, któremu obiecałem wierność aż po grób. Jestem zdolny powiedzieć: *Panie, nigdy to na Ciebie nie przyjdzie. Gotów jestem życie za Ciebie oddać.* Chwilę później uciekam, bo nie chcę patrzeć na tę śmierć, a przy okazji może nawet zachowam własne życie. Dopóki jednak nie stracę tego, co dla mnie najcenniejsze, nie będę miał współdziału w tym, co dla mnie przygotowane przez Boga. Paradoks krzyża jest paradoksem zbawienia. Nie zasłużyłem, a jednak przetrzymuję, bo taki jest Bóg, który umarł za mnie, gdy jeszcze byłem grzesznikiem (Rz 5,8).

## TAJEMNICE CHWALEBNE /uniosą cię ku niebu/

*Masz problem, żeby skupić się na modlitwie różańcowej?  
Te rozważania pomogą ci odkryć głębię i zanurzyć się w chwalebnych tajemnicach życia Jezusa i Maryi.*

Maryjo, prowadź mnie przez rozważania chwały twojego Syna i chwały, która czeka na wszystkich, którzy uwierzyli. Umacniaj we mnie radość paschalną, abym nigdy nie zwątpił w sens chodzenia za Jezusem. Czuwaj i poprowadź do nieba, gdzie czeka mnie największe szczęście.

### 1. Zmartwychwstanie

Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu bo zmartwychwstał, jak powiedział (Mt 28,6).

Często pierwszą reakcją na rzeczy nowe jest strach. Rodzi się on w sercach ludzkich, gdy doświadczamy czegoś, co przekracza nasze wyobrażenia i ludzkie zdolności. Dla Boga natomiast nie ma nic niemożliwego. Bóg nigdy nie kieruje się strachem. Oddajemy w tej tajemnicy wszystkie nasze lęki. Nie dajmy, aby poprzez strach grzech wszedł do naszego serca. Uwierzmy w słowa hymnu: „Tobie, Panie, zaufałem, nie będę zawstydzony na wieki”.

### 2. Wniebowstąpienie

Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! (Mt 16,15).

Ostatnie słowa odchodzącego Jezusa skłaniają apostołów do działania. Wszystko, czego nauczyli się będąc blisko Pana, musi teraz być wprowadzone w życie. Nie wystarczy nieustannie spoglądać w niebo, ale trzeba podjąć konkretne działanie. Wierzmy bowiem, że On jest z nami aż do skończenia świata. Oddaję Ci Jezu, całą moją pracę, którą wykonuję dla Królestwa niebieskiego. Nie pozwól aby dotknęło mnie zniechęcenie.

Obym pamiętając o Twoim wniebowstąpieniu unosił siebie i innych w kierunku nieba.

### 3. Zesłanie Ducha Świętego

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu (Dz 2,1).

Zesłanie Ducha jest momentem kluczowym w dziejach Kościoła. Od tej chwili jedność będzie miała kluczowe znaczenie dla całej wspólnoty wierzących w Chrystusa. Jedność domaga się wejścia w relację z innymi i poszukiwania wspólnego celu. Obym umiał docenić dar, który Bóg dał mi przez obecność innych. Niech każde moje słowo i działanie będzie budujące dla wspólnoty rodzinnej, parafialnej, zakonnej, kolerzeńskiej. Jezu poślij swojego Ducha, abym umiał bez żadnych wątpliwości wypowiedzieć wyznanie wiary, że tylko Ty jesteś Panem (por. Rz10,9).

### 4. Wniebowzięcie

A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem (J 14,3).

W poszukiwaniu sensu życia i celu bycia uczniem Chrystusa patrzę na Maryję, która idzie tam, gdzie jest jej Syn. Konsekwencją jej bliskości z Jezusem jest nagroda wspólnego przebywania z Nim na wieki. Obietnica Boża jest nieodwołalna. Niebo zostało otwarte dla wszystkich, którzy go pragną. Obym umiał zawsze odnajdywać sens mojego życia w tym, co leży poza rzeczywistością ziemską. Niebo nie jest bowiem dla tych, którzy ufają swoim dostatkom i chełpią się z ogromu swych bogactw (Ps 49,1), ale dla cichych i pokornego serca.

### 5. Ukoronowanie

Wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczone w słońce i księżyc pod Jej stopami, a na Jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu (Ap 12,1).

Koniec więczy dzieło. Maryja, jako pierwsza chrześcijanka, staje się typem Kościoła, który czeka na ukoronowanie w niebie. To, co było przeznaczone dla Boga, staje się częścią ludzkiej egzystencji. Nieśmiertelność, która na nas czeka, nie będzie zwykłym trwaniem w nieskończoność, ale rozwijającym uściskiem miłości, dzięki któremu będziemy z każdą sekundą żyli i kochali bardziej. Obym rozważając tę tajemnicę, na nowo przypomniał sobie o miłości, którą Bóg mnie obdarza. Z miłości tej wypływa nadzieja, że czeka mnie świat rzeczy, których ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało (por. 1Kor 2,9)